

Hetmańska stolica na Ukrainie

Na początku hetmańską stolicą był **Czyhyryn**, ulubione miasto **Bohdana Chmielnickiego** (nazwisko spolszczone, z polskich spisów kozaków rejestrowych; ojciec chmielnickiego, wolny kozak zaporozki, był setnikiem i nazywał się **Chmel**). To miasto sąsiadowało z jego dworem w Subotowie. Hetman żył w zwykłym, prostym dworze bez luksusów. Dla obcych posłów, którzy go odwiedzali, utworzył specjalny, dworski ceremoniał. Kiedy goście przybywali do Czyhyryna to dostawali kwatery w zwykłych mieszczańskich domach. Tym zajmował się czyhyryński, miejski otaman. On dbał o wyżywienie gości, dostarczał wino, piwo, rybę, mięso, miód, pożywienie dla koni. W dniu, kiedy miała się odbyć audiencja u hetmana, zjawiała się kozacka starszyzna i hetmańska służba na koniach z drogocennymi siodłami, odwoziła posłów do hetmańskiego dworu. W sieni posłów witała generalna starszyzna, pułkownicy i hetmańscy synowie. Posłowie wchodzili do świetlicy, kłaniali się świętym ikonom, witali hetmana i przekazywali mu swoje pełnomocnictwa na piśmie. Hetman sam odpieczętowywał pismo i przekazywał go generalnemu pisarzowi do odczytania. Następnie rozpoczynała się ceremonialna rozmowa o zdrowiu włodarza, który przysłał posłów i o zwykłych sprawach. Posłowie wręczali prezenty od swego pana. Moskowscy posłowie przeważnie przywozili drogocenne futra, tureccy pyszne ubrania, pełne worki południowych owoców, wiele słodyczy i kawę. Na tym kończyła się ceremonia powitania i posłowie przystępowali do oficjalnych rozmów i dyskusji. Kiedy sprawy miały charakter niższej rangi to rozmawiano przy starszyźnie, kiedy miały charakter sekretny to przechodzono do innego pomieszczenia i tam razem z pisarzem rozpatrywano sprawy. Po zakończeniu rozmów, hetman zapraszał gości na poczęstunek w stołówce. Tam czekała starszyzna i bliska rodzina hetmana. Przy stole na znak swojej hetmańskiej władzy, hetman siedział w czapce. W połowie obiadu hetman kazał sobie nalać wina do srebrnego kielicha, wychodził zza stołu i wznosił toast za władcę, od którego przybyli posłowie. Podczas każdego toastu słychać było dźwięk stukających się kielichów (czasz). Po zakończeniu bankietu, hetman dziękował, że posmakowali u niego jego chleba, jadła i posłowie wracali do domu. Posłów odprowadzała do wrót uroczysta warta. Hetman także obdarowywał posłów prezentami w postaci rasowych koni, zdobionych siodeł, czasami sakiewkami wypełnionymi złotymi monetami.

W późniejszym czasie, kiedy prawobrzeżna Ukraina podupadła, hetmańską stolicę przeniesiono na lewy brzeg do **Baturyna**. Hetmani rezydowali w baturyńskim zamku zabezpieczonym wałami i fosami z mostem. **Hetman Samojłowycz** chciał na swoim dworze zaprowadzić srogi ceremoniał. Wymagał, aby starsi zwracali się do niego nie inaczej, jak stojąc. Kiedy hetmanem został **Ivan Mazepa** to zbudował sobie kamienny pałac na Honczarówce pod Baturynem. Jego komnaty wyglądały jak komnaty prawdziwego włodarza na wzór zachodnich, królewskich rezydencji. Francuz **Baluz** będąc gościem hetmana w 1704 r. zachwalał hetmańską bibliotekę, w której było wiele łacińskich książek i wystawa zbroi. W 1708 r. moskowskie wojska zrujnowały, spaliły cały Baturyn i hetmański pałac (niszczyć, palić wszystko po drodze to typowe dla Moskowitów zachowanie wojenne po dzisiejsze czasy). Kiedy w niedługim czasie po tym przechodził Mazepa ze Szwedami przez swoją stolicę

„...*gorzko zapłakał*” nad jej ruinami.

Od 1708 r. do 1760 r. hetmańską stolicą był **Głuchów**. Tam rezydowali hetmani Skoropadskyj, Apostoł, Rozumowskyj. Pałac hetmana Apostoła był wyposażony dość bogato. Urzędowali w nim dworscy urzędnicy jak : marszałek, koniuszy, różna służba i hajducy. Hetmańskim sekretarzem był Francuz **Luki**. Hetman wynosił się ponad wszystkich co nie podobało się starszyźnie. Do hetmańskiego dworu wpuszczano tylko za przepustką z hetmańską pieczęcią. W 1748 r. Hetmański dwór został spalony. Hetman Rozumoskyj w 1757 r. zbudował sobie nowy dwór, ale teren był bardzo bagnisty i nie zdrowy, przeniósł znów stolicę do Baturyna. Tam wybudował piękny pałac i wyposażył go bardzo luksusowo i rozkosznie. Pozostałości tego pałacu zachowały się do naszych czasów. Odrestaurowano go w 1910-tych latach.

Pod koniec hetmańszczyzny urząd hetmana był bardzo szanowany. W liturgicznych nabożeństwach zawsze wymieniano imię hetmana i modlono się za niego.

Pogrzeb hetmana

Z wielką pompą i ceremoniałem odbywały się hetmańskie pogrzeby. Na początku konduktu szło 100 kozaków z rusznicami. Dalej nieśli mary wyścielone sukniem. Za marami szli koniuszy w czarnych odzieniach, za nimi prowadzili kilka koni przyodzianych w czarne płótno. Dworscy urzędnicy nieśli tablicę z herbem hetmana. Dalej nieśli szablę, chorągiew, sztandar z portretem hetmana, insygnia hetmańskiej władzy –buławę, buńczuk (drażek z metalowym jabłkiem i końskim ogonem). Buławę niesiono na czerwonej poduszce. Dalej jechali wierzchem jeźdźcy ubrani na czarno. Za nimi niesiono czarny baldachim a pod nim jechał karawan z trumną, ciągnięty przez 6 koni w czarnych nakryciach. Za karawanem szła rodzina hetmana, duchowieństwo, szkoły i wojsko. Trumnę z ciałem hetmana składano w cerkwi, którą sam hetman ufundował. Nad grobem umieszczano żałobny sztandar z jego podobizną .

ks. mgr Roman Malinowski

Opracowanie w oparciu o kozackie latopisy

P. s.

Ciąg dalszy nastąpi